

Sygn. akt V KK 414/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 lutego 2017 r.,

sprawy **K.S.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 13 lipca 2016 r., sygn. akt IV Ka .../16,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w D.

z dnia 11 kwietnia 2016 r., sygn. akt II K .../15,

### **p o s t a n o w i ł**

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. Ł., Kancelaria Adwokacka w D., kwotę 442, 80 zł (czterysta czterdzieści dwa i 80/100 złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego K.S..**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 r., sygn. akt II K .../15, uznał oskarżonego K.S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest

występku z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. - i za to wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego K.S.. Zarzucił w niej obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej ceny dowodów i w konsekwencji dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonego oraz świadków, nieuwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. *„poprzez przekroczenie granicy zasady swobodnej oceny dowodów, nie dające się usprawiedliwić zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie i ponad treść złożonych przez świadka A. G. zeznań, że mylnie ocenił on sytuację, w której świadek P. P. miał odciągać oskarżonego od pokrzywdzonego, wskazując w swoich zeznaniach, że widział jak 4 sprawców zaatakowało pokrzywdzonego i słyszał kilka głosów domagających się wydania od pokrzywdzonego pieniędzy”;*

Nadto apelacja zarzucała rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się orzeczeniem wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy, podczas gdy wzgląd na okoliczności popełnienia czynu zabronionego, stopień zawinienia, stopień społecznej szkodliwości czynu, osobowość oskarżonego, cele wychowawcze i zapobiegawcze względem oskarżonego, przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary w mniejszym wymiarze.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 13 lipca 2016 r., sygn. akt IV Ka .../16, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku kasację wniósł obrońca oskarżonego K.S., zarzucając w niej, stosownie do treści przepisów art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a polegające na nienależytym rozważeniu i uzasadnieniu zarzutów podniesionych w apelacji

oskarżonego, w szczególności zarzutu z pkt I b) dotyczącego nierozważenia tej istotnej okoliczności, że w chwili zdarzenia, oskarżony ze względu na przebyty dwa tygodnie wcześniej zabieg operacyjny podudzia lewego i związaną z tym ułomnością ruchową, nie byłby w stanie dokonać zarzuconego mu czynu „kopiując pokrzywdzonego po ciele”. W przekonaniu autora kasacji, okoliczność ta należycie i w pełni rozważona mogła doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku o zaistnieniu okoliczności wyłączającej sprawstwo oskarżonego przynajmniej co do użycia przemocy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wniosku o konieczności uzupełnienia materiału dowodowego poprzez uzyskanie opinii biegłego;

2/ art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i 433 § 2 k.p.k. polegające na braku jakiegokolwiek oceny (mimo wydania na rozprawie apelacyjnej postanowienia dowodowego w tym zakresie) dowodów z dokumentów w postaci: karty informacyjnej leczenia szpitalnego Oddziału Ortopedycznego z dnia 5 stycznia 2015 r. i skierowania do poradni specjalistycznej NZOZ Szpitala Powiatowego w D. z dnia 5 stycznia 2015 r., na okoliczność stwierdzenia stanu zdrowia oskarżonego po przebytych zabiegach operacyjnych, w szczególności, iż przed zdarzeniem oskarżony doznał złamania trójkostkowego podudzia lewego i skręcenia stawu skokowego prawego, nadto na okoliczność zawartych w tym dokumencie zaleceń pooperacyjnych, które mogły obrazować sprawność oskarżonego, w szczególności możliwość „kopania i siedzenia okrakiem” na pokrzywdzonym, przez co Sąd Okręgowy poprzestał tylko na ustaleniu, że oskarżony miał „kontuzję nogi” bez uwzględnienia czy głębszego rozważenia przypisanej oskarżonemu możliwości działania. To uchybienie mogło mieć znaczenie w szczególności dla rozważenia konieczności zasięgnięcia wiedzy specjalnej przy udziale biegłego i spowodowało nierozważenie wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym;

3/ art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na nierozstrzygnięciu apelacji w granicach jej zaskarżenia i przedstawionych zarzutów, w szczególności na nierozważeniu w istotnym zakresie wskazanych w apelacji, występujących na kolejnych etapach postępowania sprzeczności w ocenie przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków – [...], co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż uwzględnienie – zgodnie z zarzutami i uzasadnieniem apelacji – tych

rozbieżności, a także wzięcie pod uwagę, że P.P. mógł być sprawcą (lub współsprawcą) tego czynu, przy czym zmiana zeznań świadków będących uczestnikami lub obserwatorami zdarzenia mogła wynikać z chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej i być w tym zakresie niepełna, mogło doprowadzić Sąd II instancji do odmiennych wniosków, co do ustaleń Sądu pierwszej instancji i w konsekwencji uchylenia zaskarżonego wyroku.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ś..

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w Ś. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. i z tej przyczyny należało ją oddalić.

Z analizy akt sprawy, a także uzasadnień sporządzonych przez oba orzekające w sprawie Sądy wynika, że Sąd odwoławczy nie naruszył wskazanych w zarzutach kasacji przepisów. Podobnie, jak w przypadku apelacji, tak i zarzut kasacji koncentruje się na dokonaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, natomiast Sądowi odwoławczemu w kasacji zarzuca się błąd w postaci uznania tych ustaleń za poczynione w sposób prawidłowy. Naruszenie wszystkich wskazanych przez autora kasacji przepisów, czyli art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez Sąd I instancji miało polegać na „nierozważeniu tej istotnej okoliczności, że w chwili zdarzenia, oskarżony ze względu na przebyty dwa tygodnie wcześniej zabieg operacyjny podudzia lewego i związaną z tym ułomnością ruchową, nie byłby w stanie dokonać zarzuconego mu czynu „kopiąc pokrzywdzonego po ciele”, „braku oceny dowodu z karty informacyjnej leczenia szpitalnego” oraz „nierozważeniu w istotnym zakresie wskazanych w apelacji, występujących na kolejnych etapach postępowania sprzeczności w ocenie przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków [...]”. Wszystkie zarzuty więc *de facto* dotyczą tego, że skazany ze względu na swój stan zdrowia, nie mógł dokonać rozboju, a zeznający przed sądem świadkowie się mylą.

Tymczasem Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich wskazanych powyżej

zagadnień i uczynił to w sposób prawidłowy. Oceniając podniesiony w apelacji zarzut, jakoby stan zdrowia skazanego czynił niemożliwym wzięcie przez niego udziału w dokonaniu przestępstwa, wskazał ten Sąd, iż nie ulega wątpliwości, że oskarżony poruszał się przy pomocy kuli. Jak podkreślił Sąd Okręgowy - *„Świadkowie [...] zeznali, iż rozboju dokonał K. S., którego określają jako „kulawy”, „ten z kulą” oraz trzech jeszcze mężczyzn, podkreślając jednak aktywną, wiodącą rolę oskarżonego. Świadkowie jednak nie są całkowicie pewni co do roli pozostałych mężczyzn, jak zeznał A. G. przed sądem „ten o kulach okradał pokrzywdzonego”, o aktywnym, agresywnym zachowaniu K.S. mówił też zgłaszając przestępstwo telefonicznie (zeznania G. H., k. 233)”* (s. 5 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Uznał Sąd odwoławczy za w pełni zasadne stanowisko Sądu Rejonowego, iż stan zdrowia oskarżonego nie uniemożliwiał popełnienia przez niego przypisanego mu przestępstwa. W tym zakresie zaakcentował Sąd Okręgowy – *„Mimo kontuzji nogi (okoliczność bezsporna) K. S. poruszał się co prawda o kuli lecz samodzielnie, jest osobą w sile wieku, o rostej postawie (190 cm wzrostu i 93 kilogramów wagi), jak podkreślają świadkowie – bardzo silny fizycznie”* (s. 6 uzasadnienia).

Odnosząc się do rozbieżności w zeznaniach świadków Sąd odwoławczy wskazał, że dotyczyły one jedynie tej okoliczności, czy oprócz K.S. brały udział w rozboju jeszcze inne osoby. Natomiast w zakresie tego, że zarzucanego mu czynu dokonał K. S., zeznania świadków - pokrzywdzonego A. Z. oraz P. P. i A. G., były zgodne. Pokrzywdzony nie miał wątpliwości, iż to oskarżony go bił, a nadto, że to K. S. przeszukał mu odzież i zabrał pieniądze oraz rzeczy z kieszeni. Nie miał też wątpliwości co do tego – co oświadczył przybyłym na miejsce rozboju krótko po przestępstwie policjantom – że w przestępstwie uczestniczył jeszcze czwarty osobnik poruszający się o kuli. Na marginesie należy też zauważyć, że gdyby Sąd I instancji uznał, iż oskarżony rozboju dokonał jednak nie sam, ale wspólnie i w porozumieniu z trzema jeszcze innymi osobami, nie tylko nie byłaby to okoliczność łagodząca, ale odwrotnie, niekorzystna dla oskarżonego K.S.. W opinii Sądu odwoławczego, powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o swobodną ocenę dowodów, w sposób logiczny, nie uchybiając zasadom doświadczenia życiowego, zaś próba ich podważenia przez autora apelacji poprzez przedstawianie innej,

możliwej wersji zdarzeń, bez wykazania błędów Sądu w zasadach rozumowania, nie może być uznana za skuteczną.

Podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie naruszył dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., bowiem rozpoznał podniesione w apelacji zarzuty, odnosząc się do okoliczności faktycznych sprawy i materiału dowodowego przedstawionego przed Sądem I instancji. Kontrola dokonana przez Sąd odwoławczy nie była „jednostronna i dokonana z niekorzyścią dla oskarżonego”, bowiem prawidłowy sposób dokonania kontroli znajduje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia. Procedowanie Sądu odwoławczego było również zgodne z art. 457 § 3 k.p.k., gdyż w uzasadnieniu podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za niezasadne. Sąd ten wypełnił swój obowiązek w sposób prawidłowy, przedstawiając tok rozumowania prowadzący go do wniosku o właściwym postępowaniu Sądu I instancji.

Reasumując, należało uznać, że autor kasacji nie wskazał na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które mogłoby być uznane za rażące i stanowić podstawę do wniesienia kasacji na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zostały już poddane kontroli Sądu odwoławczego i Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć. Podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15, Lex nr 1770895*). Należy przy tym przypomnieć, że skoro błędne ustalenia faktyczne nie stanowią podstawy kasacji, to jest całkiem oczywiste, że nietrafne nazwanie przez skarżącego wadliwości mającej polegać na przyjęciu za podstawę wyroku błędnych ustaleń faktycznych „naruszeniem prawa materialnego” lub „naruszeniem prawa procesowego”, nie może prowadzić do ignorowania ustawowej regulacji podstaw kasacji. Nie może ono zatem zobowiązywać instancji kasacyjnej do badania – pod pozorem rozpoznawania

„zarzutu naruszenia prawa” – zasadności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2001 r., V KKN 219/00, Lex nr 50952*).

Implikacją przedstawionych powyżej ocen o oczywistej bezzasadności wszystkich podniesionych w kasacji obrońcy skazanego zarzutów, było oddalenie jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwolniono skazanego K.S. od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, obciążając nimi Skarb Państwa. Na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzono na rzecz adwokata A. Ł., Kancelaria Adwokacka w D., kwotę 442,80 zł (obejmującą także podatek VAT) za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

kc